

Wojciech Roszkowski: Rola księży w czasie Powstania była zasadnicza

Msze Święte odbywały się - jeśli tak można powiedzieć - w pewnym szczególnym uniesieniu. Ludność cywilna brała udział w tych Mszach czy nabożeństwach modląc się po prostu o przeżycie Powstania



Msze Święte odbywały się - jeśli tak można powiedzieć - w pewnym szczególnym uniesieniu. Ludność cywilna brała udział w tych Mszach czy nabożeństwach modląc się po prostu o przeżycie Powstania - Teologii Politycznej o roli Kościoła, ludności cywilnej i dalszych losach Powstania Warszawskiego mówi prof. Wojciech Roszkowski

Mateusz Dudek: Kościół w Powstaniu, odegrał znaczącą rolę, niejednokrotnie duchowni z poświęceniem płacili najwyższą cenę, za pomoc niesioną walczącej stolicy. Jaka była rola księży w Powstaniu Warszawskim?

Prof. Wojciech Roszkowski: Rola księży była zasadnicza, należy pamiętać, że znakomita większość powstańców byli to ludzie wierzący, w związku z tym, idąc do powstania w sposób zupełnie naturalny potrzebowali wsparcia duchowego. Księża, którzy pełnili swoją służbę w czasie okupacji w trudnych warunkach, często włączali się do oddziałów powstańczych jako kapelani, udzielając sakramentu pokuty, eucharystii, odprawiając pogrzeby, bo przecież w czasie powstania bardzo dużo ludzi ginęło wobec tego, posługa ich była konieczna. Ponadto, udzielali ślubów - a znakomita ich większość - to były śluby kościelne. Księża byli bardzo potrzebni i te potrzeby zaspakajali. Byli z powstańcami tam, gdzie trzeba było.

M.D.: Jak wyglądało życie religijne mieszkańców Warszawy podczas Powstania?

W.R.: Było ono utrudnione, czasami front przebiegał przez środek kościoła, między innymi przez kościół św. Krzyża, w tym momencie ciężko było je wykorzystywać do celów sakralnych. Natomiast na obszarach pod kontrolą oddziałów powstańczych, Msze Święte odbywały się - jeśli tak można powiedzieć - w pewnym szczególnym uniesieniu. Ludność cywilna brała udział w tych Mszach czy

nabożeństwach modląc się po prostu o przeżycie Powstania. Podczas nabożeństw dominowało duże napięcie emocji, wiary oraz nastrojów silnie patriotycznych.

M.D.: Co się stało z ludnością cywilną po upadku Powstania Warszawskiego?

W.R.: W znakomitej większości, mieszkańcy Warszawy, którzy przeżyli powstanie - proszę pamiętać, że w czasie powstania niezależnie od 30 tysięcy żołnierzy, AK i innych formacji, którzy ponieśli ofiarę najwyższą - zginęło również od 150 do 180 tysięcy ludności cywilnej. Zwłaszcza w masakrach na Ochocie i Woli, w bombardowaniach na starym mieście, we wszystkich miejscach, gdzie powstanie trwało w dużym nasileniu - ludność cywilna ginęła. Ci, co przeżyli, zostali praktycznie w całości wysiedleni. Zaraz po kapitulacji w pierwszych dniach października, Niemcy przystąpili, z jednej strony do wysiedlania ludności cywilnej, a z drugiej do burzenia pozostałej części budynków mieszkalnych. Ludność cywilna została wypędzona do obozów przejściowych, przede wszystkim w Pruszkowie, gdzie odbywały się selekcje. Część mężczyzn zdolnych do pracy, została wysyłana na roboty do Niemiec. Część kobiet z dziećmi, była przymuszona do osiedlenia się czy to w okolicach Warszawy, czy na Mazowszu. Spora część ludności cywilnej trafiała do Auschwitz i innych obozów niemieckich. Kolejną historią, na którą warto zwrócić uwagę jest ludność wiejska zwłaszcza Mazowsza. Świadczyła ona wysiedleńcom z Powstania bardzo znaczącą pomoc, przechowując ich właściwie przez cały okres jesieni i zimy, aż do wiosny następnego roku. Dziesiątki tysięcy ludzi w ten sposób przetrwało zimę.

Z Prof. Wojciechem Roszkowskim rozmawiał Mateusz Dudek



Przyjdź na dzisiejszy Marsz Pamięci i otwarcie

wystawy "Zachowajmy ich w pamięci"

Zespół i wolontariusze Fundacji Świętego Mikołaja będą brali aktywny udział w marszu jako przedstawiciele jednej z organizacji, której przekazana została w 2014 roku Sztefeta Pokoleń